

Joanna Lubierska

Członek współzałożyciel Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo”, właścicielka firmy genealogicznej „ORIGO”, współpracująca z Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, prowadząca wykłady oraz warsztaty z genealogami i studentami poznańskich uczelni, autorka kilku publikacji dotyczących poza metrykalnych źródeł w genealogii. Wielbicielka przedwojennego Poznania, architektury ziemiańskiej, średniowiecznych warowni oraz bliższych i dalszych podróży. W 2016 r. uhonorowana za wieloletnią społeczną pracę przy redagowaniu Rocznika WTG „Gniazdo”.

Dobrośława Gucia

Absolwentka bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracownik Wydawnictwa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, z zamiłowania genealog, miłośniczka „Małych Ojczyzn”, zgłębiająca również historię PTPN. Członek Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo”, w którym odpowiedzialna jest za publikacje WTG, bierze czynny udział w wielu działaniach i projektach Towarzystwa, prowadzi wykłady promujące i upowszechniające genealogię dla różnych grup wiekowych. Autorka publikacji dotyczących poza metrykalnych źródeł w genealogii.

PRZODEK NA BAKIER Z PRAWEM. LISTY GOŃCZE I SPISY WYPĘDZONYCH JAKO ŹRÓDŁO W BADANIACH GENEALOGICZNYCH

Pragniemy zainteresować genealogów źródłem do tej pory niewykorzystywanym w badaniach genealogicznych, jakim są listy gończe i spisy osób wydalonych.

Pierwsze zetknięcie się z listami gończymi było przypadkowe. Jedna z nas, poszukując w *Dzienniku Urzędowym Królewskiej Rejencji w Poznaniu* informacji o wsi, w której mieszkali jej przodkowie, natknęła się na listy gończe i zachwyciła się nimi. Zainteresowała drugą współautorkę niniejszego tekstu i od tej pory wspólnie zaczytywałyśmy się nimi, notując co ciekawsze przypadki.

Listy czytałyśmy w poznańskich czasopismach z końca XVIII i do I połowy XIX w., a także w dziennikach urzędowych rejencji poznańskiej i bydgoskiej. Zwróciłyśmy także uwagę na listy wypędzonych, czy też wydalonych, z Wielkiego Księstwa Poznańskiego drukowane na początku XIX w. wyłącznie w dziennikach urzędowych.

Listy gończe

Listy gończe można znaleźć m.in. w czasopismach: *Gazeta Południowo-Pruska*, *Gazeta Poznańska*, *Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego* i *Posener Intelligenz Blatt zum Nuzzen und Besten des Publici* oraz dzienniku urzędowym *Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Posen* (Dziennik Urzędowy Królewskiej Regencji w Poznaniu) wraz z dodatkiem *Oeffentlicher Anzeiger. Beilage zu Amtsblatt...* (Publiczny Donosiciel. Dodatek do Dziennika Urzędowego...). Korzystałyśmy także z *Amtsblattu* Regencji Bydgoskiej oraz *Dziennika Urzędowego Województwa Kaliskiego*. W dziennikach urzędowych listy publikowane były po niemiecku i równoległe po polsku, niekiedy wyłącznie po niemiecku. Podobnie drukowano je w *Posener Intelligenz Blatt zum Nuzzen und Besten des Publici*, natomiast w czasopismach polskich wyłącznie po polsku.

List gończy może odpowiedzieć na wiele pytań, np. po kim odziedziczyliśmy kształt twarzy, ust, nosa, wzrost, a nawet charakter. Jakie przodek miał znaki szczególne, dlaczego zmienił miejsce zamieszkania, albo... zniknął ze wsi na długi okres czasu. Jakie były jego stosunki rodzinne, jakich nazwisk/przezwoisk używał, gdy był poszukiwany, i gdzie pracował przed wydaniem listu gończego. A jeśli został schwytany, osądzony, osadzony w więzieniu i z niego uciekł, pozwoli poznać jego pomysłowość w czasie podjęcia ucieczki. Z listu możemy niekiedy poznać jego zdolności aktorskie, przyzwyczajenia i strój, jaki nosił; stan jego majątku, jeśli antenat był osobą pokrzywdzoną w sprawie, a także przyczynę śmierci.

Najstarsze listy gończe jakie odnalazłyśmy w czasopismach z końca XVIII w. miały formę opisową i nie posiadały jednolitego układu pod względem zamieszczanych informacji. Z czasem ich zapis został sformalizowany, a konstrukcja wyglądała następująco: na wstępie podawano kiedy, kto i jakie popełnił wykroczenie; następnie *upraszano* władze cywilne i wojskowe oraz osoby prywatne, aby zwracały uwagę na poszukiwanego i, jeśli go znajdą, odprowadziły do odpowiedniej instytucji / osoby, która podpisała się pod ogłoszeniem; dalej podawano rysopis ściganego wraz ze znakami szczególnymi oraz opisywano ubiór; na końcu podawano datę wystawienia listu oraz urząd/osobę, który go wystawił. Najczęściej listy podpisywane były przez: Królewsko-Pruski Inkwizytoriat, królewskie regencje, sądy patrymonialne, sądy ziemsko-miejskie różnych miejscowości, landratów powiatów oraz osoby prywatne (właściciele majątków).

Część listu omawiającą wygląd podejrzanego zapewne przygotowywano korzystając z formularzy i zapisów w księgach paszportowych według 20 punktów²⁰³, a wśród nich wymieniano m.in. dane personalne, miejsce pobytu, włosy, czoło, zęby, postawę i znaki szczególne.

O małą kradzież zwierząt pożytecznych obwiniony Jan Wawrzyniak tudzież matka tegoż Maryanna zamężna za skotarzem Janem Wawrzyniakiem z Świączynia później Michałowa mająca wiadomy udział do namienionej kradzieży, z swego dotychczasowego miejsca pobytu potajemnie i przed publikacją zapadłego przeciw nim wyroku oddalili się i pobyt ich wysledzony być nie może. Wszystkie władze wojskowe i cywilne upraszamy zatem, aby na wspomniane osoby baczne miały oko, też w razie spostrzeżenia aresztować i nam za zwrotem kosztów odstawić raczyły.
Szrem, dnia 19. Września 1847.
Król. Sąd Ziemsko-miejski.

*Dok. 50. Przykład listu gończego.
Publiczny Donosiciel z 1847 r. nr 40*

*Dok. 51. Przykładowe obwieszczenie.
Publiczny Donosiciel z 1854 r. nr 22*

OBWIESZCZENIE.
Zofia Sucro inaczej Stolzenburg, też Wilhelminą Ackermann zwaną, zamężna podobno za stręczarzem Wawrzynem Schloesserem, córka nieprawego łoża zmarłej w Pniewach Zofii Sucro z Stolzenburgów i chirurga Ackermannna, oddaliła się przed kilku laty z Pniew i pomimo dwóch listów w roku 1809 i w roku 1826. z Berlina przez nią pisanych, o życiu i o pobycie jej żadnej niemasz wiadomości.

Wniósł więc kurator jej niebytności, aby ją za zmarłą ogłosić.

Wzywa się zatem Zofia Sucro etc. zamężna podobno Schloesser, albo pozostali jej niewiadomi sukcesorowie i spadkobiercy, aby się w wyznaczonym terminie na dzień 21. Września 1854 przedp. o godz. 10. przed deputowanym sędzią Ur. Schmidt na sądzie tutejszym, lub przed terminem w registraturze sądu podpisanego piśmiennie lub osobiście zgłosili, celem odebrania dalszych rozporządzeń, albowiem w przeciwnym razie wniesione zmarcie zawyrokowanem zostanie.
Szamotuly, dnia 1. Czerwca 1853.
Królewski sąd powiatowy,
wydział I.

Prezentowane przykłady starałyśmy się pogrupować tematycznie. Niektóre z nich są jednak tak bogate w szczegóły, że mogłyby jako przykład znaleźć się w wielu kategoriach, stąd proponowanego przez nas podziału nie należy traktować zbyt dosłownie.

Nadmienmy, że lektura listów gończych wywołuje uśmiech na twarzy. Nas urzekły w nich, nie tylko same informacje, ale także język, składnia, pisownia, czyli wszystko to, co sprawiało, że od zwykłego tekstu nie mogłyśmy się oderwać. Mamy nadzieję, że i czytelnikowi się spodobają.

203) Patrz więcej *Główna Instrukcja tycząca się sprawowania Policji paszportowej w Królewskich Państwach Pruskich, Dziennik Królewskiej Regencji w Poznaniu* (dalej: *Dziennik Urzędowy*) z 1817 r. nr 42 dodatek, 77 s.

Pochodzenie a miejsce zamieszkania

Niektóre listy pokazują drogę przemieszczania się poszukiwanego. Opisują gdzie się urodził, w jakim miejscu i w jakim charakterze pracował, a także gdzie przebywał w międzyczasie, zanim dopuścił się przestępstwa. Mogą również informować o porzuceniu rodziny czy posiadaniu krewnych w innej miejscowości. Przykłady ukazują wędrowne życie, nie tylko najemników, pracowników folwarków, parobków czy rzemieślników, ale ekonomów, burmistrzowskich synów, a niekiedy i szlachciców.

Mateusz Augustynowicz alias Koterba rodem z Chociczy²⁰⁴, pod Nowem miastem nad Wartą, który na ostatku w Żułkowie pod miastem Żerkowem częścią iako Parobek, częścią iako wyrobnik utrzymywał się, iest Religii katolickiej, ma lat 50, wysoki 5 stóp 3 cale, ma włosy brunatne okrągło obstrzyżone, czoło niskie, brwi ciemno blond, oczy niebieskie, nos płaski, usta zwyczajne, brodę zapuszczoną czarną nieco zasiwiałą, podbrodek okrągły, twarz brunatną, niema iednego zęba trzonowego na prawey stronie, i miewa wielką chorobę.

W czasie ucieczki, miał na sobie kieckę białą płocienną starą naprawianą; spodnie takoweż długie, stary wytarty kapelusz i koszulę lnianą, na szyi wstążeczką iedwabną fioletową zawiązaną, zbiegł boso²⁰⁵.

Opisany poniżey Jędrzey Schulz, który przed 2ma laty służył w Bolewicach Powiatu Bukowskiego, a w przeszłym roku w Niewierzu Pow. Szamotulskiego za owczarka, także przed kilku tygodniami robił iako najemnik we młynie Lesznik Powiatu Międzychodzkiego, stamtąd zaś udał się do Podrzewia Pow. Szamotulskiego, gdzie znowu robił iako najemnik u gospodarza Scheffler, okradł w dniu 10. m. b. owczarza Samuela Reschke w Kwilczu, dobywszy się do niego gwałtownym sposobem przez piec, wziął mu z skrzyni 800 Tal. grubą monetą, po większej części całemi talarami. Oddany nałogowi pijaństwa, mając pieniądze, przesiaduje po kilka dni w szynkowni²⁰⁶.

Dla uczestnictwa względem uczynionego gwałtu, w Cieślach koło Buku, ekonom Zabrowski w Cieślach do inkwizycy pociągniony został, iednak w przeciagu tey inkwizycy tenże ekonom pod dniem 26. Czerwca w nocy uciekł, i wszystkie swoje iuż aresztowane rzeczy z sobą wziął.

204) Wytłuszczenia pochodzą od auterek.

205) *Publiczny Donosiciel* dodatek do *Dziennika Urzędowego Królewskiej Regencji w Poznaniu* (dalej: *Publiczny Donosiciel*) z 1818 r. nr 35, s. 297–298.

206) *Publiczny Donosiciel* 1832, nr 40, s. 551–552.

Przed tym kilka lat w dolnym Ceradzu koło Buku u Pana Kurczewskiego służył, ma koło 40 lat, średniego wzrostu, chudy i tylko po polsku mowi, ma szare oczy, czarne brunatne włosy, które nosi koła ostrzyżone i brunatną chudą twarz, iego ubior zwyczajny był²⁰⁷.

Kupiec Samuel Friedenthal, który od pół roku z Nowego Yorku do swoich rodziców do Gołańczy powrócił i od 5. Sierpnia r. b. w areszcie wexlowym przy podpisanym Sądzie znajdował się, zbiegł dnia 23 m. b. przed południem z tutejszego więzienia²⁰⁸.

Znaki szczególne i umiejętności

Szczególnie cenne wiadomości w listach gończych dotyczą wyglądu poszukiwanych osób. O ile na temat ubrań różnych warstw społecznych w różnych regionach napisano wiele prac (m.in. Łukasz Gołębiowski czy Oskar Kolberg), o tyle żadne źródło (a już z pewnością księga metrykalna) nie odpowie na pytanie, jak mogła wyglądać usilnie poszukiwana przez nas osoba. W listach i spisach znalazły się nie tylko podstawowe informacje dotyczące wyglądu, ale również cechy wyróżniające, niespotykane u innych, takie jak tatuaże, blizny, braki w uzębieniu, zez, kolczyki, dziwne spojrzenie, seplenienie czy krzykliwy głos. Można również dowiedzieć się, jakimi językami władał ścigany (w jednym z listów poszukiwany znał ich sześć) oraz czy potrafił pisać i rachować.

*Dnia wczorajszego 20 tego miesiąca, następujący złodzieie którzy różne kradzieże popelnili i do inkwizycyi do tuteyszego sądu pociągnieni byli, to iest: 1) **Paweł Winkel z Ochodzy (...)**; 2) **Zaciężny chłop Bartek Filipczak z Szydłowa (...)**; 3) **Bywszy arendarz Józef Lewandowski z Dębowca (...)**, tuteyszemu mieyskiemu słudze, który tychże słodzieiów ze swoiey woli dla przyniesienia drew do boru prowadził, a wprawdzie Paweł Winkel i Filipczak w kaydanach, uciekli. Pierwszy **Paweł Winkel**, iest małego wzrostu, **mówi po polsku i po niemiecku i umie pisać, którego też po swoim dziadzie Fyszerem albo Kącińskim zowią (...)**. Drugi **Bartłomi Filipczak**, iest lat 40 stary, **tylko po polsku mówi, iest wielkiego wzrostu; (...) u prawey ręki iest mu ustrzelony średni palec**. Trzeci **Jozef Lewandowski**, iest 30 lat stary, **mówi tylko po polsku, iest małego wzrostu²⁰⁹**.*

207) *Posener Intelligenz Blatt zum Nuzzen und Besten des Publici* (dalej: *Posener Intelligenz Blatt*) z 1805 r. nr 79, s. 1084–1084.

208) *Publiczny Donosiciel* z 1841 r. nr 1, s. 1–2.

209) *Posener Intelligenz-Blatt* z 1805 r. nr 63, s. 1350–1352.

Sławny złodziej Mikołaj Bielecki, którego rysopis niżej nastąpi, w skutek gwałtownego wylamania się z tutejszego więzienia w dniu 26. Grudnia r. z. uciekł. (...) – Rysopis Mikołaja: (...) stary 26 lat., (...) nos haczykowany, usta duże, broda ogolona, podbródek i twarz okrągłe, kolor twarzy czerstwy, postawy silnej, mówi trochę ponemiecku i popolsku. Szczególne znaki: **nosi kilka mosiężnych pierścionków na palcach i ma mały kolczyk i potrafi na pozor minę przybrać człowieka dobrego serca**²¹⁰.

Niżej opisana **Domicella z domu Przybył, zamężna Switońska**, z Toni, do dóbr Plugawskich Powiatu Ostrzeszowskiego należącej, miała być względem **ściągniętego na siebie podejrzenia o podłożenie ognia w budynkach dworskich Plugawickich** do kryminalnej pociągnięta inkwizycji, która przed rozpoczęciem takowej zbiegła, i pomimo wszelkiego starania wyśledzoną być nie może. (...).

7. **Osobliwsze znaki, pod oczy podpadające: Złośliwe spojrzenie, dzikie postępowanie i głos krzykliwy; duże piersi, ponieważ dziecko miała przy piersiach**²¹¹.

Wspomnialiśmy o tatuażach. Oto przykład muszkietera-romantyka Stanisława Myczyńskiego z Goraju w powiecie międzychodzkiem, który wraz ze swym towarzyszem broni Franciszkiem Gasterskim z Połajewa, latem 1839 r. zbiegł z I Królewskiego Batalionu 34 Pułku Piechoty w Juliku. Przy ucieczce ukradł *nową kurtkę służbową, dwie pary spodni płóciennych, bindę na szyję*. Był romantykiem i miał na *lewym ramieniu wypalone serce z napisem S. M. G. B. 1816* zapewne przypominające mu o ukochanej. Tylko... na tym samym ramieniu miał tatuaż: *34. pułk piechoty*²¹².

W listach można znaleźć osobników, bo w tym procederze prym wiedli panowie, którzy udawali tych, którymi nigdy nie byli, np. *Nieiaki Darowski, który się także nazywa Schenk, i mieni się być Porucznikiem legii rosyjsko-niemieckiej, obwiniony o różne występki, wyniósł się potajemnie do Warszawy, gdzie się niekiedy za Generała udawał. (...) w Bydgoszczy ma mieć żonę*²¹³.

W *Donosicielu* z 1836 r. czytamy, iż w powiecie śremskim i krobskim *wałęsa się młody człowiek pod nazwiskiem Hrabi Sobolewskiego, który (...) ma przy sobie paszport sfalszowany*. Oprócz podania rysopisu owego hrabiego napisano: *szczególne znaki: jest bardzo natrętny i ma na palcu wskazującym*

210) *Publiczny Donosiciel* z 1843 r. nr 3, s. 49.

211) *Publiczny Donosiciel* z 1823 r. nr 47, s. 614–615.

212) *Publiczny Donosiciel* z 1839 r. nr 34.

213) *Dziennik Urzędowy* z 1816 r. nr 3, s. 55.

dwa złote pierścienie, z którymi dla ostentacyi często igra²¹⁴. Udało się go zatrzymać, ale prowadzony następnie z Kornika do Poznania, uszedł swym przewodnikom z kajdanami poniżej wsi Jaryszek. I ponownie władza upraszała o jego zdybanie i odprowadzenie na policję. Tym razem opis hrabiego był bardziej szczegółowy, gdyż podano już jego wiek i miejsce urodzenia, opis włosów, twarzy, oczu, nosa, wzrost oraz strój²¹⁵. Niedługo cieszył się wolnością, bo już po 9 miesiącach, w listopadzie 1836 r., został w królestwie Bawarskiem schwyty, przez transport do Poznania odesłany i tutejszemu Król. Inkwizytorjatowi oddany a list gończy zniesiono²¹⁶. Po kilku latach ów samozwańczy hrabia ustatkował się i zawarł w Polanowicach związek małżeński z Elżbietą Chmielecką²¹⁷.

Uczestnicy powstań narodowych

Dla osób interesujących się dziejami powstań narodowych, szczególnie powstania styczniowego, powstania 1846 i Wiosny Ludów, listy gończe będą szczególnie cenne. Pozwolą niekiedy na określenie szarzy powstańca, gdzie służył w powstaniu, dokąd uciekł oraz jego wyglądu.

Dobrym przykładem może być osoba Jana Eustachego Teodora Michała Wodpola (1813–1897), powstańca 1830 i 1846 r., pianisty, skrzypka, nauczyciela muzyki, za którym w 1832 i 1846 r. wysłano listy gończe:

Rysopis. Michał Eustachy Wodopol, noszący takie imiona Teodor Michał, lat 20 liczący, rodem z Działynia Powiatu Gnieźnieńskiego, zamieszkały w Oborzyskach powiatu Kościańskiego, religii katolickiej, wzrostu średniego włosów jasnobłond, czoła okrągłego, oczu niebieskich, brwi blond, nosa zaokrąglonego, zwyczajnych ust, zębów zdrowych, twarzy okrągłej, cery zdrowej rumiennej, mówi po polsku, po niemiecku i po francuzku²¹⁸.

Po powrocie z emigracji około 1842 r., Michał Wodpol, ponownie przyłączył się do powstańców w 1846 r. Wysłano za nim kolejny list gończy, z którego dowiadujemy się dodatkowo, że *wąsy i faworyty [miał] wielkie oraz że „R” nie wymawiał dobrze²¹⁹.*

214) *Publiczny Donosiciel* z 1836 r. nr 6.

215) *Publiczny Donosiciel* z 1836 r. nr 7.

216) *Publiczny Donosiciel* z 1836 r. nr 48.

217) *Poznań Projekt*: parafia katolicka Polanowice, wpis 2 z 1842 r. (dostęp: 23.06.2014).

218) *Publiczny Donosiciel* z 1833 r. nr 44, s. 575–576.

Poniżej jeszcze jeden list wysłany za powstańcem:

Franciszek Krysiewicz, kupczyk z Czarnkowa rodem, który w miesiącu **Styczniu 1831 r. oddalił się do Polski i tamże był w woysku**, później zaś powrócił do Poznania i **był od kupca Powelskiego przyjętym dla odterminowania czasu nauki**, został za oddalenie się z kraju osądzony na karę 6miesięcznego więzienia i **konfiskacją majątku**, lecz przed publikacją wyroku uszedł stąd i **teraźniejszy jego pobyt nie może być wysłędzonym**²²⁰.

Przypadki szczególne / niepospolite

Najczęstszym powodem wejścia w konflikt z prawem była kradzież. Było to najbardziej pospolite przestępstwo i listów gończych za złodziejami jest najwięcej. Zdarzały się również inne przewinienia, bardziej poważne, jak: oszustwa, prostytutka, bigamia, bójki przy użyciu różnych niebezpiecznych narzędzi (w tym broni), opór przeciw władzy, pojedynki oraz morderstwa. W dziennikach urzędowych znajdziemy także opisy wykonania kary śmierci na przestępcach publikowane ku przestrodze.

*Z dnia 26 na 27 t. m. i r. Jozef Müller **Kapral z kompanii grenadyerow, batalionu 2. pułku 11. piechoty woysk polskich, popełniwszy zaboystwo** uciekł z więzienia woyskowego. Człowiek ten; rodem z Morawii, ma lat 30, wzrostu 6 cali*²²¹.

*Dnia 5. Listopada [1808] uciekł mi **kucharz imieniem Andrzy, który pokłociwszy się z Ekonomem chciał go różnem przebić**. Człowiek ten miał na sobie surdut z sukna nakrapianego, szczupakowego koloru takiż płaszcz, surdut, spodnie ispencer na głowie kapelusz. Człowiek ten niskiego wzrostu włosow czarnych. (...) Teofil Korytowski*²²².

*Niżej opisana, za **kurewstwo pokątne** na trzechmiesięczne więzienie i detencyą aż do powzięcia uczciwego sposobu do życia wskazana **Anna Marcuse przed kozą zemkła**. (...) *R y s o p i s*: Miejsce urodzenia, Skoki; miejsce pobytu, Poznań; religia, żydowska; wiek, 18 lat; wzrost*

219) *Publiczny Donosiciel* dodatek do *Dziennika Urzędowego Królewskiej Regencji w Bydgoszczy* z 1841 r. nr-18, s. 403.

220) *Publiczny Donosiciel* z 1832 r. nr 34, s. 497–498.

221) *Gazeta Poznańska* z 1808 r. nr 11.

222) *Gazeta Poznańska* z 1808 r. nr 92, s. 10.

4 stopy 8 cali; włosy ciemnoblonde; czoło, wysokie; brwi, czarne; oczy, szare; usta i nos, małe; zęby, z przodu zdrowe; broda, okrągła; twarz, okrągława; cera, zdrowa; postać mała i wysmukła; mowa, niemiecka i polska. Poznaki: **na brodzie mała oczerniała chrosta (...)**²²³.

Niektóre listy w miarę dokładnie opisują przebieg przykrego zdarzenia, jak i samego poszkodowanego podczas gdy sprawca pozostaje nierozpoznany.

*Pod dniem 30. p. m. wieczorem o godzinie 5. mieszczanin i młynarz Szulc, w młynie Mostki nazwanym, od tutejszego miasta ćwierć mile leżącym, przez nieznanego do niego przybyłego człowieka namyślnie pistoletem z pod sukni wyiętym, takowym sposobem w brzuch postrzelony został, iż dnia 31. o godzinie 12. w południe umarł. Tenże człowiek iako skoro to morderstwo popełnił, zaraz uciekł (...)*²²⁴.

*Handlarz świń Józef Bartecki z Laskoni Dominium długiej Gośliny, Powiatu Obornickiego w podróży z Murowanej Gośliny ku domowi pokłócił się z gospodarzem Marcinem Braunforthem także z Laskoni, którego tak bardzo zbił iż tenże w parę dni później zmarł. Bartecki nim aresztowanie jego nastąpić mogło, uszedł (...)*²²⁵.

Przedmioty pożądania i majątek antenata

Najczęstszym powodem wejścia w konflikt z prawem była chęć przywłaszczenia sobie cudzego mienia. Łupem złodziei padały przede wszystkim pieniądze, odzież i zwierzęta gospodarskie, a więc wszystko to, co można było schować, wynieść lub na czym uciec. W listach można również spotkać informacje o kradzieży bardzo nietypowych przedmiotów, jak płatów od wiatraka, uli z pszczołami czy worków pocztowych. Dzięki wymienianiu skradzionych rzeczy można, choć częściowo zrekonstruować majątek naszego antenata, jeśli był stroną pokrzywdzoną.

*Człowiek nazwiskiem Antoni Sierpiński wieku około 25. lat z profesji kucharz, język Polski i Niemiecki posiadający (...), obiwszy służbę w Poznaniu przed trzema niedzielami u Szambellana Wolickiego w Konecku w Kujawach okradł Pana swego pod niebytność jego w domu do kilkunastu tysięcy w złocie i w Monecie, w nocy dnia 10. na 11 uciekł*²²⁶.

223) *Publiczny Donosiciel* z 1844 r. nr 41, s. 751.

224) *Posener Intelligenz Blatt* z 1802 r. nr 14, s. 143–144.

225) *Publiczny Donosiciel* z 1831 r. nr 24, s. 247.

226) *Gazeta Południowo-Pruska* z 1795 r. nr 67.

Dnia 13. Listopada między godziną czwartą i piątą po południu **lokay moy imieniem Jan** z przewiska nie iest mi pamiętny, ponieważ **testimonium** swoje wykradł, **rozbił mi gwałtownym sposobem szkatułę, pieniądze zabrał, srebra sztuk 16, zegarek, bieliznę, znaczną część garderoby moiej i różnych rzeczy nakradłszy zbiegł**. Dla poznania onegoż opisuje się z postaci wzrostu średniego a bardziey niskiego w plecach czyli w barkach szeroki, włosów czarnych, twarzy brunatney, oczu czarnych wielkich, ma zwyczaj uśmiechać się²²⁷.

Opisany poniżey szczegółowo **Szczepan Kamieński**, który miał przewieść konną pocztę z Klonowa do Wielunia, podług doniesienia Król. Polskiewy Kommissyi Woiewódzkiej w Kaliszu, **uciekł na gniadym na iedno oko ślepym koniu, między Łagiewnikami i Dąbrową, i zabrał z sobą skórzany do siodła z czarney skóry przypięty worek pocztowy, w którym znajdowały się cztery płócienne worki z listami, tudzież skórzaną torbę sztafetową. (...) – O p i s a n i e . Nazwisko Szczepan Kamieński; rodem z Błaszek w Polsce; wieku lat 25; wzrostu niskiego; oczu niebieskich; (...) Zbiegły służył w 2gim pułku piechoty polskiewy i dostał dymissyą²²⁸.**

Niekiedy listy obfitują w dokładny spis dobytku wyniesionego przez złodzieja, a w tym przypadku złodziejkę. Lista jest bardzo długa, prezentujemy tylko jej część. Poszukiwana 30-letnia Anna Rozyna Dorota z domu Heinrich pochodziła z Oleśnicy, *popelnila kradziez u nieiakiey Schnayder i przywlaszczyla sobie, m.in.:*

- Jednę turecką czerwoną koldrę z czarnym małym pojedynczym kwiatkiem w dwa bryty 3 łokcie długości.
- Jednę chustkę wielką kartunową na tle czerwonym, w żółto-zielone i białe kwiatki na szerokość ręki z szerokimi ślakami.
- Jednę zupełnie białą około wyszytą kobiecą chustkę.
- Małą kartunową czerwoną chustkę z białymi gwiazdkami, z białym czerwonym wązkim brzegiem.
- Jedną małą trochę przechodzoną i na brzegach już posnukaną chustkę, na czarnem tle z zielonemi i białemi kwiatami na szerokość ręki z kantem kwiatecznym.
- Cztery sztuki białe części płócienne perkanowe chustki, z których iedna z dwiemia czerwonemi literami nieznacznie wycechowanemi, a na pośrodku rozdarta iest
- Jedna mała czarna iedwabna chustka już trochę zła.
- Trzy pary białe niciane pończochy już cerowane.
- Jedną parę nowe i nieużywane wełniane kobiece pończochy.
- Piętnaście talarów, pomiędzy któremi 1 species, a reszta w kurancie i ieden talar drobney monety.
- Jedną małą xiążkę do kommunii²²⁹.

227) *Gazeta Poznańska* z 1808 r. nr 92, s. 10.

228) *Publiczny Donosiciel* z 1832 r. nr 5, s.43–44.

229) Tamże.

Ucieczki z więzień i aresztów

Dla wielu osób, potomków ściganych listami gończymi, niezwykle ciekawe mogą być sposoby opuszczenia przez antenatów więzień i aresztów. Pomysłowy opis spektakularnej ucieczki będzie można wykorzystać np. w opracowaniu rodowej sagi. Poniżej kilka przykładowych opisów. Szczególnie barwne relacje pochodzą z koźmińskiego więzienia. Usytuowanie fronfestu²³⁰ w budynku skasowanego w 1818 r. klasztoru oo. Bernardynów w Koźminie nie było szczęśliwe dla wymiaru sprawiedliwości, ale przyjazne osadzonemu, którzy wielokrotnie i z powodzeniem z niego uciekali. Dodajmy, że najczęściej więźniowie uciekali z kajdanami, co zapewne władzy się nie podobało.

*Zeszłej nocy, to iest z 21. na 22. b. m. udało się niżej opisanym sześciu zbrodniarzom z iednego z dolnych więzień tuteyszego Fronfestu **przez oderwanie iednego z słabo przybitych błochow dębowych, któremi ściany wewnętrzne są obłożone, i przez wylamanie cegieł z świeżego mura, ścianę zachrystyi składającego, dziurą w murze tym zrobioną do kościoła klasztornego, a z tamtąd oknem do ogrodu klasztornego dostać się i tym sposobem zbiedz***²³¹.

*Niżej lepiej opisanemu, o powtórny kradzież tu uwięzionemu **Marcinowi Pachciarczykowi alias Kasprzacykowi** udało się dziś w nocy z lazaretu tutejszego więzienia uciec, ile on **przez gwałtowne odgięcie żelaznych sztabów przed oknem, na dach przy temże oknie znajdującym się dostawszy się, wkręcił się ztamtąd na pobliski okien kościelnych dach, i przez okno kościoła Bernardynów [wy]dostał się.** Gdy nam na schwytaniu tegoż niebezpiecznego zbrodniarza, który będąc **na nogi okuty w żelazny pręt, a który z sobą zabrał, wiele zależy***²³².

*Gdy w nocy z dnia 23. Maia r. b. **przez wylamanie gwałtowne przegradzającej ściany, Inkulpaci z dwóch celów do iedney zbiegli się i o północy, podczas odbywaney przez inspekcją więzienia rewizyi, gwałtownie na rewidujących i zbrojnych żołnierzy Rossyiskich uderzyli, oraz powydzieranemi żołnierzom karabinami tyle oporu okazali, iż mimo wszelkiej usilności z tych pięciu zbrodniarzy o wielokrotne kradzieże obwinionych, w kajdanach znajdujących się, przez małe okienko nade drzwiami będące z inkwizytoryatu Kaliskiego puciekali***²³³.

230) *Fronfest* – więzienie, kazamaty.

231) *Publiczny Donosiciel* z 1819 r. nr 26.

232) *Publiczny Donosiciel* z 1836 r. nr 8, s. 120.

233) *Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego* z 1815 r. nr 51, s. 688.

Wykazy wypędzonych

Dla genealogów poszukujących swych antenatów poza granicami Wielkiego Księstwa Poznańskiego niezwykle ciekawe mogą być wykazy (listy, spisy) osób z Rejencji Poznańskiej czy Bydgoskiej wypędzonych (wydalonych, wyprowadzonych). Spisy te bowiem przybierały różne tytuły.

D a l s z W y k a z
osób z Departamentu Król. Rejencji Poznańskiej na granicy wypędzonych.

№	Imię i nazwisko wypędzonego	Miejsce urodzenia	Stan i poprzed.	Wzrost	Włosy	Cośkolwiek	Brwi	Okul. Nos.	Usz.	Podbr.	Broda	Cera, kształt	Postać w.	Strzeżone imię	Rezerwa wypędzenia
113	Karol Luberska	Buda w Pol. Chłop	—	5 3 47	ciemne	średnie	ciemne	czarne, długie	czarne	duży	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
114	Jan Gronman	Schlesien w Czechach	—	5 3 43	brunatne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	—	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
117	Jakob Inandow	K. Jow.	—	5 7 32	ciemne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	podbr.	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
118	Wawrony Sołdowski	Nahensin w Polce	—	5 3 43	ciemne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	duży	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
119	Treodor Lamsch	W. Siles. w Prusach	—	5 3 45	ciemne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	duży	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
120	Arzoni Gary	W. Siles. w Prusach	—	5 4 45	brunatne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	duży	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
121	Jan Michal Jagalski	Drezno	—	5 6 30	ciemne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	duży	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
122	Karol Bogdan Unger	Morawa	—	5 6 41	ciemne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	duży	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
123	Karol August Unger	Morawa	—	5 6 47	ciemne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	duży	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
124	Majster Jan Makawicz	Podgórze w Polce	—	5 6 44	ciemne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	duży	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego
125	Władimir Michal	—	—	5 5 43	ciemne	średnie	ciemne	czarne, krótkie	czarne	duży	czarna, gęsta	czarna, gęsta	czarna	—	Przez Urząd Rezerwa-Zam. Pow. Olsztynskiego

Dok. 52. Fragment wykazu wypędzonych z 1818 r. Publiczny Donosiciel z 1818 r. nr 3

Najczęściej publikowane były w formie tabeli. Podawano w nich dane personalne, skąd osoba pochodziła, jej wygląd i najczęściej czym się władzy naraziła. Powodami wydalenia były: włóczęgostwo, brak ważnego paszportu, dezercja z wojska lub nielegalny handel. W zestawieniach tych znajdziemy przedstawicieli z różnych krajów, ale najwięcej osób jest z zaboru austriackiego i rosyjskiego.

W Y K A Z
wyprowadzonych z obwodu Regencyi Poznańskiej w Listopadzie
1820 za granicę kraju zbrodniarzy i włóczęgów.

1	Bogumił Müller, z żoną Henryką z domu Rosen,	Parobek Katolaki, z Pfocka w Królestwie Polskiem, 27 lat stary, siedm cali wysoki, włosów ciemno-brunatnych, wyrostkiego ciała, czarnych brwi, zdrowych oczu, kończystego nosa, małych ust, podłużney brody goloney, bladej podługawey twarzy, smagley postawy, bez znamków szczególniejszych, z przyczyny, że czas paszportu tego oddawna upłynął i nawet w te okolice nie był wydany, za granicę wyprowadzony został.
2	Michał Jozef,	Rosyjski żołnierz, rodem z Smoleńska, 40 lat stary, 5 stóp 7 cali wysoki, włosów ciemnych, czoła zasklonionego, ciemnych brwi, oczu niebieskich, średniego nosa i ust, nosi mały wąsik, zębów nierównych, okrągłego podbródka, podłużno okrągley bladej twarzy, postawy dobrej, mówi po rosyjsku dialektem łazanym; dla niedostateczney legitymacyi wysłany zagranicę.
3	Jan Bogumił Bestenstein,	powołany czeladnik z Libenstein pod Eger w Czechach rodem, religii katolickiej, 19½ lat stary, 5 stóp 3 cale wysoki, włosów blond, okrągłego czoła, brwi blond, oczy niebieskie, nosa krótkiego, średnich ust, mało zarosły, dobrych zębów, okrągley brody, podłużney twarzy, zdrowey cery, mierney postawy; dla żebractwa wytransportowany.
4	Josef Kapacki,	rodem z Cienis pod Kaliszem; 37 lat stary, religii katolickiej, 5 stóp 2 cale wysoki, czarnych włosów, okrągłego czoła, czarnych brwi, ciemnych oczu, długiego nosa, zwyczajnych ust, czarney brody, dobrych zębów, kończystego podbródka, twarzy podługawey, brunet, postawy średney; niemógł przyzwoloney okazać legitymacyi.

Dok. 53. Fragment listy wypędzonych z 1820 r. Publiczny Donosiciel z 1821 r. nr 5

Wybrałyśmy kilka przykładów.

Szymon Krawczyk z Lipicza w Królestwie Polskiem rodem, 16 lat młody, foryś, 5 stóp 2 cale rosły, włosy czarniawe, oczy szare, nos mały, usta pospolite, nieporasta na brodzie, drobne białe zęby, okrągły podbródek, okrągłą twarz, ospowaty, bladej cery, średniej postawy; mówi tylko po polsku²³⁴.

Jedrzey Iwan. z Prebostowa, oleykarz, 3 stop 4 cale wysoki, 57 lat stary, czarnych włosów, pokrytego czoła, czarnych brwi, niebieskich oczów, szerokiego nosa, małych warg, małego okrągłego podbródka, czarney brody, owalney twarzy i zdrowey cery, krępy²³⁵.

234) Dziennik Urzędowy z 1818 r. nr 48.

235) Publiczny Donosiciel z 1818 r. nr 25.

Józefa z Dąbrowskich Wojciechowska z Warszawy, wzrostu 5 stóp 2 cale, wieku lat 60, włosy ciemnoblonde, czoło niskie, brwi blond. oczy niebieskie, nos średni, usta zwyczajne cokolwiek grube, podbródek okrągły, cera zdrowa, postawa Średnia. Wydalona dla braku legitymacji²³⁶.

August Frederyk Wild, oleykarz, ma lat 40, wzrostu na 5'7", czarnych włosów, czoła płaskiego, czarnych brwi, oczów brunatnych, nosa długiego, ust średnich, na brodzie czarno zarasta, podbródka okrągłego, twarzy owalnej, zdrowego weyrzenia, postaci wysmukłej. Z profesyi górnik, nosi górników ubiór, mówi po niemiecku Saskim dyalektem, nosi drewnianą skrzynię z towarami leczniczymi²³⁷.

Należy jeszcze dodać, że w dziennikach urzędowych obu rejencji: poznańskiej i bydgoskiej – opublikowano wiele spisów dezertorów z wojsk wszystkich trzech zaborców. Najczęściej są to jednak spisy w języku niemieckim.

Zakończenie

Bez wątpienia listy gończe i spisy wypędzonych, publikowane w informacyjnej i urzędowej prasie poznańskiej, wydawanej od końca XVIII do II połowy XIX w., mogą być cennym źródłem nie tylko dla genealoga-amatora, ale także dla osób opracowujących historię „małych ojczyzn”, biografów, historyków, historyków prawa i etnografów. Zaprezentowane fragmenty listów gończych nie wyczerpują oczywiście bogactwa informacji w nich zawartych, mają jedynie zainteresować genealogów i pokazać wiele możliwości ich wykorzystania.

Nie bez znaczenia jest także liczebność i dostępność tych materiałów źródłowych. Prawie każdy numer przywołanych czasopism publikował listy, a w *Publicznym Donosicielu* takich tekstów niemalże w każdym numerze było kilka.

Ważne jest, że czasopisma, w których je publikowano już w dużej liczbie dostępne są w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej. Realizowane są także projekty digitalizacji poznańskiego i bydgoskiego *Dziennika Urzędowego Królewskiej Regencji* wraz z ich dodatkami czyli *Publicznym Donosicielem*.

236) *Publiczny Donosiciel* z 1840 r. nr 29.

237) *Dziennik Urzędowy* z 1817 r. nr 13, s. 400.

Varia Genealogica tom 1 (2017) wersja internetowa (fragmenty)

WYDAWCA:

Stowarzyszenie Opolscy Genealodzy
KRS 0000558917 NIP 7543093593 REGON 361591180
www.genealodzy.opole.pl
www.facebook.com/OpolscyGenealodzy
[kontakt\(at\)genealodzy.opole.pl](mailto:kontakt(at)genealodzy.opole.pl)
siedziba i adres do korespondencji tradycyjnej:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Opolscy Genealodzy
ul. Piastowska 18–20 (WBP), 45-081 Opole

REDAKTOR NACZELNA:

Jolanta Ilnicka

KOREKTA:

Jolanta Ilnicka, Małgorzata Lissowska, Stanisław Czyżowicz,
Jolanta Kołodziejka, Krystyna Żarecka-Augustyn

SKŁAD I ŁAMANIE:

Maciej Róg

OKŁADKA:

Jolanta Tacakiewicz-Lipińska (kompozycja),
Zygfryd Mazur (komputerowe opracowanie)

GRAFIKI (s. 9, 13, 27, 117, 233):

Mariusz Żebrowski www.genoroots.com/genogaleria

DRUK I OPRAWA:

Drukarnia PARA s.c., Mechnice k. Opola, drukarniapara.pl

ISBN 978-83-948911-0-7

© 2017 Stowarzyszenie Opolscy Genealodzy

WSPARCIE:

Istnieje możliwość dobrowolnej darowizny na cele statutowe
(działalność pożytku publicznego) wydawcy.

Numer rachunku bankowego (NRB):
(IBAN: PL) 76 1050 1504 1000 0090 3063 0223,
BIC (SWIFT): INGBPLPW
ING Bank Śląski S.A. Oddział w Opolu.

ZASTRZEŻENIE:

Publikowanych materiałów ani wyrażonych w nich tez
nie należy utożsamiać ze stanowiskiem redakcji ani wydawcy;
są one wyrazem rzetelności, wiedzy, umiejętności, doświadczeń
tudzież opinii ich autorów, aktualnych na czas ich przygotowania.